

Mata, Pele

Jeszcze wczoraj musiałem wstawać na ósmą
I kłócić się z głupią babą, co kazała zmieniać te buty mi
Dzisiaj jem budyn i popijam wódką
SB Maffija zabija, ty kurwo (kurwo)
A korpo mi nie odpowiada
Kortowiada (kurwo) (kurwo) (kurwo) ludzie chyba tyle, co kurwa na Woodstock
Nie śpię trzy doby, pod oczami wory
A i tak nie będę mógł usnąć
Fryzjer był chory i teraz mam włosy jak muflon rogi
Lubię hot-dogi z parówką (mniemam)
I jem je na stacji, pierwszego dnia wakacji
Z twoim idolem (a), moim ziomem
No i ulubionym raperem twojej psiapsi
Robię se rapsy (hehe, ay)
Rozkurwiam synapsy, a miałem zejść na psy
Nie było szkoły, spałem do piętnastej
Jak była, to morda się sama kleiła do ławki
Bardzo lubię kimać, no i przypominam debila
A nie przespałem swojej szansy

Z ostatniej ławki jedyńka na OLIS
Nie jestem Maciej, nie
Michał musiał rozpiardolić
Palę dużo trawki
Już nie chodzę do szkoły
Puszczam se kaczkę po tafli
Chcę mieć tyle kafli, co Pele ma goli
Chcę peleton gonić
Z ostatniej ławki jedyńka na OLIS
Nie jestem Maciej, nie
Michał musiał rozpiardolić
Palę dużo trawki
Już nie chodzę do szkoły
Puszczam se kaczkę po tafli
Chcę mieć tyle kafli, co Pele ma goli
Chcę peleton gonić

Muszę rozpiardolić, by nie potrzebować jemioli (ej)
A jakieś jełopy mówiły, że jestem za młody
Chyba dupa Cię boli
Po co mi kłody pod nogi?
Muszę rozpiardolić, bo jako emeryt chcę robić se streamy na Twitchu i palić gibony
A teraz jadę grać, ze mną moje ziomy
Chcieliśmy wygrać Batory Cup
Dziś, chcemy wyprzedzić stadiony
Dwieście na godzinę w Volvo, jaram pacynę przez okno
I wcinam kanapki od Matki, co wczoraj krzyczała jak bibliotekarka
A dziś będzie krzyczeć jak fanki (Michaaaaa!)

Z ostatniej ławki jedyńka na OLIS
Nie jestem Maciej, nie
Michał musiał rozpiardolić
Palę dużo trawki
Już nie chodzę do szkoły
Puszczam se kaczkę po tafli
Chcę mieć tyle kafli, co Pele ma goli
Chcę peleton gonić
Z ostatniej ławki jedyńka na OLIS
Nie jestem Maciej, nie
Michał musiał rozpiardolić
Palę dużo trawki
Już nie chodzę do szkoły
Puszczam se kaczkę po tafli
Chcę mieć tyle kafli, co Pele ma goli

Chcę peleton gonić